

TYLKO
5,99 zł

CO TWOJE SNY
PRÓBUJĄ CI
POWIEDZIEĆ

**CZY ON
CIĘ JESZCZE
KOCHA?**

POZNAJ GRANICE JEGO
MORALNOŚCI

**Sekrety
networkingu**

Od teraz praca będzie
szukać cię sama!

**SZOKUJĄCE
WYZNANIA
STEWARDES**

Co naprawdę dzieje
się w samolotach?

***URODOWE
BESTSELLERY
WEDŁUG
INFLUENCEREK**

...które nie zrujnują
twojego portfela

GWIAZDA COSMO

**BASIA
KURDEJ-SZATAN**

DZIEWCZYNA, KTÓRA
KOCHA WYZNANIA!

Na okładce:
Barbara Kurdej-Szatan

CENA 5,99 ZŁ (W TYM 5,60 ZŁ)

ISSN 1428-0340 Nr wydawniczy 303962



9 771428 254801

www.cosmopolitan.pl

I'M COSMOPOLITAN!

#OdważyłamSię!

Wierzymy w kobiecą siłę. Kibicujemy każdej dziewczynie Cosmo, która ma odwagę zmierzyć się z przeciwnościami losu i sama ze sobą. Zapytałśmy gwiazdy, w których momentach swojego życia wyszły ze strefy komfortu, zawalczyły o siebie lub ze sobą. I oto, co nam powiedziały...

IZA HOLZ



Odważyłam się wziąć udział w polskiej edycji amerykańskiego programu Saturday Night Live Polska, mimo że występ na żywo są dla mnie bardzo stresujące. Zdecydowanie lepiej czuję się przed kamerą. Od lat jestem fanką amerykańskiej edycji, cieszy się, że jest teraz jej polska wersja. Była to pierwsza propozycja pracy po urodzeniu mojej córki. Pomyślałam, że fajnie kiedyś będzie jej pokazać i powiedzieć o tym. Że warto pokonywać swoje słabości.

WERONIKA ROSATI

Odważyłam się napisać książkę o śmierci mojej Mamy. Miałam wspólną Mamę, która odeszła, ale nigdy nie przestaje odczuwać Jej miłości. „Ściągnij pamięć” to zapis więzi łączącej matkę i córkę – jednego z najsilniejszych uczuć. Niemodne dzisiaj jest odkrywanie emocji, okazywanie czułości, ale w życiu każdego człowieka przeżyłby taki moment, kiedy wydarza się coś, co może nam liczyć każdą sekundę, a w każdym gronie zmieścić tyle miłości, ile to tylko możliwe.

GRAŻYNA SZAPOŁOWSKA





Odwążyłam się zrobić swoją pierwszą w życiu kolekcję odzieżową. Znam pracę i życie polskich projektantów, wiem, że jest to trudna branża, szczególnie w naszych realiach. Wreklamie zrobiłam bardzo wiele, ale jako szefowa firmy musiałam zajmować się przede wszystkim działaniami strategicznymi, na artystycznym działaniu nie było czasu. W projektowaniu ubrań mam szansę zajmować się wyłącznie kreacją, resztę oddalam w ręce marki LAF (www.lafcollection.pl), z którą rozpocząłam tę przygodę. Odkryłam w sobie oibrzymia potrzebę tworzenia nowych rzeczy, a najbardziej satysfakcjonuje mnie samo projektowanie, szczególnie kolekcji, detali. Marka dba o wysoką jakość naszych produktów, a ja o autentyczność. Staram się niczego nie udawać, nie robić na siłę, nie zmuszać się do trendu, który jest na świecie. Wydaje mi się, że jestem też synonimem dla kobiet, że nigdy nie jest za późno. Jeśli ktoś ma choćby drobny talent albo coś go bardzo interesuje – powinien działać. Jestem kobietą dojrzałą i mogłabym już spać na laurach. Mam jednak w sobie duszę młodej dziewczyny i uważam, że szczególnie w sferze kreatywnej – nigdy nie jest za późno. Niegrzypadkowo na jednym z zaprojektowanych przeze mnie T-shirtów pojawił się napis „Women’s Proud”. Wierzę, że w każdym wieku, jeśli odczytałaś mamy na to siłę, można zacząć od nowa. Warto to zrobić i być z tego dumną. Odważyłam się i mam satysfakcję. Nie chcę później żałować, że czegoś nie zrobiłam.

ANETA KRĘGLICKA

Odwużyłam się... odrzucić niezwykle intratną propozycję. Może nie stałabym się dzięki niej bogata jak sultan Brunei, ale poziom życia wzrosłoby o kilka poziomów. Problem był tylko jeden – musiałabym porzucić się na zawsze z dziennikarstwem. Nie powiem, oferta kusila jak nowe kolekcje Gucci. Ale ostatecznie zdałam sobie sprawę, że bez dziennikarstwa byłabym nieszczęśliwa i żadne pieniądze świata nie dałyby mi tyle radości i satysfakcji jak zawód, który wykonuję. Zresztą tak naprawdę to nie zawód – to pasja, namiętność, to moje życie. I cieszę się, że gdzieś na początku swojej zawodowej drogi nie popełniłam błędów, że dobrze wybrałam, zgodnie z zainteresowaniami i intuicją. I cieszę się, że teraz też nie dałam się skusić.

KATARZYNA KOLEND-ZALESKA



Odkiedy pamiętam, staram się pracować nad swoimi ograniczeniami i lękami. To jest moja odwa. Kiedy miałam dwadzieścia kilka lat, zaczęłam uczyć się jazdy na nartach. Bałam się tego sportu niemilosiernie, dlatego wynajmowałam instruktorów i po kilku latach ciężkich ćwiczeń nauczyłam się jeździć. Później nieszczęśliwie zdarzył się w moim życiu poważny wypadek na nartach, który spowodował ogromną traumę. Postanowiłam nie wracać dotak kontuzjowanego sportu, który w moim zawodzie może wyeliminować mnie nawet na parę miesięcy. Nauczyłam się jeździć na nartach biegowych. To był strzał w dziesiątkę! Na co dzień biegam, więc mam predyzpozycję do tego sportu. Nie wiem jeszcze, czy wrócę do nartjazdowych. Pamiętam, że kiedy zaczynałam przygodę z biegówkami i pierwszy raz wykonywałam zjazd na specjalnym torze, strach powrócił. Zmierzyłam się jednak ze swoimi demonami i dałam radę. Nic nie daje takiej satysfakcji, jak pokonywanie swoich własnych słabości i lęków. Przynajmniej ja tak mam.

JOANNA KORONIEWSKA